KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Grudnia. — Rok 1840. Niedziela. № 325. Jutro, Ś. Ambroży. Wigilja z Postem.

J. C. W. Wielka Xiężna HELENA, Małżonka J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA, Brata Najjaśniejszego PANA, z podróży w tym roku odbywanej we Włoszech i Niemczech, wracaiąc do *Petersburga*, w tych dniach spodziewaną iest w *Warszawie*. — *Rada Administracyjna Królestwa* postanowiła, że w sprawach granicznych i wszelkiego rodzaiu sporach, między dobrami Xięstwa *Łowickiego* a osobami prywatnemi wynikłych lub wyniknąć mogących, obroną prawną ze strony tych dóbr, Prokuratorja Jlna w Królestwie zajmować się iest obowiązaną. Ściąganie niedoborów od dzierżawców, czynszowników i innych osób do kassy Xtwa Łowickiego, odbywać się winno nadal i bez nadwerężania praw, na mocy istnieiących już umów nabytych, drogą exekucji Administracyjnej. Mianowany przez tęż Radę, X. Mich: *Olszanowicz* Komendarz przy kościele parafjal: w Samarzewie Dyec: Kuiaw:-Kalis:, Proboszczem tejże parafji. — W kościele Metropol: Ś. Jana, prace odnowienia tego Przybytku wkrótce będą ukończone, i Nabożeństwa odbywać się będą w nadchodzące Święta BOŻEGO NARODZENIA. Wczoraj JO. Xże Namiestnik oglądał te prace, i w Jego obecności odbyła się proba muzyki religijnej z nowemi organami. — JW. Jenerał-iazdy, Jen:-Adj: Hr. *Krasiński*, wyiechał do *Petersburga*; do tejże stolicy wyiechał Hrabia August *Potocki* z Małżonką. — Pochowanie zwłok ś. p. Stanisława *Ludewig*, odłożono do dnia iutrzejszego. — Osoba dobroczynna raczyła nadesłać na korzyść Sal Ochrony: 100 gustownie oprawnych kredek białych do użytku *wistowych* lub *Dam*, które lubią takowe porządeczki; za co imieniem ubogich dziatek uprzejme składa Wydział Ochrony podziękowanie. Takowe kredki nabyć można w sklepie Ubogich za cenę nader małą po gr. 10 sztuka. *Sznur imitacji Pereł rzymskich* bardzo pięknych złożono w handlu J. L. *Wemmera* przez Wną A. M. na korzyść Instytutu moralnie zanied: dzieci; kto do 24go b. m. do godz: 2giej da najwięcej, stanie się ich właścicielem, daią zł. 5. Kto da więcej? Właściciel zgubionego łańcuszka odebrał go, i złożył dla Szkółki Dobroczynności zł. 5. Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 5 gr: 10 dla *Ochrony* od lokaia, który zgubił łyżeczki przez niedbałość i lenistwo. — Napisaliśmy już słów kilka o modach *damskich*; nie taka łatwa sprawa z modami *mężkiemi*. *Sukno*, *lasting* i *bristol*, niewiele różniące się między sobą, ciągłą i stałą rolę w ubraniu mężczyzn graią. Żeby nie *kamizelki*, Elegant z r. 1840/1, niewieleby różnił się od *modnisia* z przeszłego lata; zmiany te kolorów i wątków w kamizelkach, zawsze *harmonijnie* dobrane, *salwuią monotonję* zupełną. Na *kamizelki* zatem zwracać ogólną uwagę należy. Ich podział 3 główne stopnie przedstawia: *negliżowe*, *pół-ubrane* i *balowe*. Pierwsze obejmuią liczną familję *kaszmirów* francuzkich i angielskich przerabianych *iedwabiem* lub *bawełną*; do 2go oddziału policzyć trzeba materje iedwabne fantazyjne; do 3go zaś axamity, atłasy i materje bogato przerabiane. Jest ieszcze 4ty rodzaj kamizelek z pluszu wyrabianych, dziś do nowości należących, których użycia w stroiu *zaniedbanym* (negližu) *zaniedbywać* nie należy. Sklepy Warszawskie posiadaią zbiór znaczny i gustowny materji na kamizelki; w Magazynie krawieckim *Sokołowskiego* iest ich także niemało. *Paletoty* z *kortów* fantazyjnych wchodzą w coraz powszechniejsze użycie; robią ie w kolorach dzikich bardzo iasnych, krótkie i na 2 rzędy guzików. *Sukno-futrzane* (furcloth) dotychczas czarne, brunatne albo kasztanowate, choć się *nie zestarzało* w modzie, przecież *osiwiało*; wyrobione na zimę bieżącą postawy tego gatunku sukna, przebiiaią barwę srebrną. — Nakładem G. *Senewalda*, wyszły 2 Polonezy; ieden *Pohlensa* z ulubionych motywów opery Beliniego *Lunatyczka*, skomponowany na Orkiestrę i ułożony na

fortep:, cena zł. 1; 2gi przez Kar: *Kurpińskiego* z ulubionych motywów opery Czymarosy *Małżeństwo taiemne*, ułożony na fortep:, cena zł. 1.— M. O. *Bachmann*, Optyk mieszkaiący na *Podwalu* Nr 522, postrzegaiąc u przybywaiących do siebie po okulary lub po zmianę nabytych, że takowe pierwotnie nietrafione, lub też dobrze dobrane, ale przez różne przyczyny później nastąpione, wyszłe z doboru, oczy im tem więcej osłabiły, i w czasie wzrok naraziłyby na zupełną utratę, gdyby Optyk temu złemu nie był zaradził; ma zatem za obowiązek użyć środków na to pomocniczych, i dla tego ponowił przegląd szkieł ocznych u siebie w *Wtorki* i *Piątki* bezpłatne. Komu tedy miły iest wzrok, a ma niedogodne okulary, tedy chętnie i zgodnie z powołaniem swoiem przejrzy szkła, wyexaminuie oczy, i każdemu da zadowalaiące rady. Nawet Osoby nieużywaiące dotąd okularów, ale czuiące początkowe osłabienie wzroku, będą również bezpłatnie z własnem ich przekonaniem poinformowane czy im użyć wypada konserwów lub nie. *Urzędnicy zaięci wcześnie biurową pracą*, znajdą też rychleyszą usługę Optyka.— Wychodzący od lat 5ciu nakładem moim *Kalendarz Ścienny, 12tą rycinami przyozdobiony*, wyszedł z druku na r. 1841. Staraiąc się o iego ulepszenie, pomnożyłem go na r. p. *nowemi użytecznemi wiadomościami* i mieści teraz: Zwykłe wiadomości astronomicznego Kalendarza. Wiadomość o uroczystościach dni galowych z podziałem: na takie które należy obchodzić przez Nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcji, i na takie które należy obchodzić tylko przez Nabożeństwo. Tabella przychodu i odchodu poczt podług ostatnich zmian z wszelką dokładnością. Taryffa nowo ustanowionej opłaty pocztowej od konia extrapocztowego na wiorstę, od sztafet rządowych, prywatnych i t. d. Odległość od S. *Petersburga* do miast gubernjalnych, handlowych i fabrycznych w całem Cesarstwie, oraz odległość od *Warszawy* do miast znacznieyszych w Król: Polsk:, i od miast gubernjalnych do miast obwodowych i fabrycznych w każdej gubernji. Wyliczenie Hotelów i Zaiazdów w Warszawie z wymienieniem ulic i numerów. Cena exemplarza nie naklejonego zł. 1 gr. 15, naklejony na tekturę zł. 2; osoby biorące na tuziny, otrzymuią zwykły procent, lecz winny zgłosić się wprost do moiej Księgarni przy ulicy Miodowej Nr 482 w domu Zejslera na Im piętrze. *J. Gliksberg.* — *Poszukiwane Walce Cygańskie* Labitzkiego, skomponowane na pjano:, wydane zostały w Składzie muzyki Ig. *Klukowskiego*; cena zł. 2 i pół. — Od 2ch blisko lat dołączane do Gazety Warsz: pismo poświęcone literaturze powieściowej, *Wieniec*, ciągle cieszyło się przychylnem przyięciem u czytelników. Pismo to wychodzić będzie i nadal, z tą iednak różnicą, iż prócz prenumeraty łącznie z Gazetą Warsz:, (która bez Wieńca prenumerowaną być nie może), otworzoną będzie osobna prenumerata na *Wieniec*, miesięcznie w Warszawie zł. 2, kwartalnie zł. 5, na poczcie zł. 6 gr. 20. Dla osób prenumeruiących sam tylko *Wieniec*, wychodzić on będzie w poszytach tygodniowych po 3 i pół arkusza, z okładką co miesiąc, do tomu składaiącego się z 15 arkuszy druku. Jak dotąd *Wieniec* obejmować będzie prócz powieści oryginalnych, przekłady z najznakomitszych nowych Pisarzy francuz:, niemiec: i angiel:, nie tylko drobniejszych dzieł, ale nawet kilko-tomowych romansów. Ugruntowane iuż przychylne zdanie o tem piśmie perjodycznem i taniość nie zostawiaiąca nic do życzenia, dozwalaią spodziewać się, że lubownicy literackiej zabawy, nie odmówią mu i nadal względów swoich. — *Kalendarzyk Damski* biurkowy i puljaresowy na rok 1841, kolorowemi wyciskami ozdobiony, zawieraiący mimo niezwykłej szczupłości swoiej, święta rzymskie z datami nowego i dawnego stylu, dnie galowe, lunacje, święta żydowskie, wyszedł iuż z druku i sprzedaie się w znacznieyszych Księgarniach na troiaką cenę, to iest: po zł. 3⅓, po zł. 1⅔ i zł. 1⅓. Kalendarz ścienny nieco większy, niemniej ozdobnym drukiem i na welinowym papierze, sprzedaie się po zł. 2. Skład główny w Drukarni w b. pałacu Paca, gdzie i Kalendarza Powszechnego

nabyć można. — Wyszedł przez Józefa *Żochows skiego* Podlasianina, *Rys Elektromagnetycznego systematu świata fizycznego, oraz uwaga świata moralnego pod względem elektromagnetycznym.* Autor odkrył całą swą myśl nową, przebiegaiąc w krótkości Kosmodynamją, Stereodynamją, Aerodynamją, Hydrodynamją, nareszcie dodał uwagę o świecie moralnym wziętym pod względem elektromagnetycznym. Cena exemp: zł. 6 gr. 20. Dostać tylko można w Drukarni Kaczanowskiego przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 3cim akcie *Rity*, przywołana JPani *Halpert*; a po ukończeniu Tań, i JPP. *Werowski* i *Komorowski*. — Towarzystwo sceniczne pod zarządem JP. *Okońskiego*, bawi teraz Publiczność w *Pułtusku*. — Na ostatnich Targach Warszaw: i Prag:, płacono za korzec Żyta zł. 16 gr. 28. Pszenicy zł. 26 gr. 23. Jęczmienia zł. 15 gr. 7. Owsa zł. 10 gr. 26. Siana furę iednokonną zł. od 18 do 28, parokonną od 30 do 54. Słomy zł. od 10 do 20. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Baran zł. 12. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 23; 6tej proby zł. 2 gr. 26.

Z Kielc. — W dniu 21 z. m. zakończył tu życie, Paweł *Wnorowski*, Emeryt, Profesor b. Gimnazjum Gub: w *Kielcach*. Po ukończeniu nauk szkolnych w *Łomży*, obrał sobie za dalszy zawód życia, pracowity stan nauczycielski, do którego usposobił się w Seminarjum XX. Piiarów w Warszawie. Tam nabywszy gruntownych wiadomości wszystkich nauk, użyty był po szkołach do nauczania różnych przedmiotów, które przez lat 31 z równą gruntownością iak pożytkiem uczniów wykładał. Różnych Władz Urzędnicy miejscowi, Przyiaciele zmarłego, Znaiomi i zebrani iego Uczniowie, których miał znaczną liczbę, zostaiąc na iednem miejscu przez lat 20, oceniaiąc zasłużonego Nauczyciela zdolności i piękne przymioty duszy, oddali mu ostatnią przysługę w d. 24 z. m. przy exportacji zwłok do grobu. Przez swą zawczesną śmierć, żyiąc tylko lat 55, zostawił w smutku pogrążoną Żonę, Przyiaciół, i liczne rodzeństwo, potrzebuiące ieszcze iego ojcowskiej opieki. *W. C.*

W Gubernji *Krakowskiej* w mieście *Szkalbmierzu*, zszedł z tego świata X. *Susecki*, dożywszy lat 80. Wyświęcony na Kapłana r. 1790, później Wikarjusz Pod-Kustoszy Kolegjaty Szkalbmierskiej, przez lat 50 ten skromny urząd piastował. Był on wzorem Kapłanów i poczciwości. Mimo kilkakrotych wezwań na wyższe stopnie w Duchowieństwie, do śmierci na swej posadzie pozostał. Jle dla ubóstwa, ile dla ludzkości działał, całej okolicy wiadomo. Zawsze pobożny, skromny i dobroczynny. Pokój iego Duszy. *K. Ł.*

Burza, podobna do tej, iaką mieliśmy w *Warszawie* przed kilkunastą dniami, o iednym prawie czasie objawiła się w niektórych miejscach Gubernji *Wołyńskiej*. Błyskawice i gromy przerażały, a *piorun* uderzył w karczmę w *Miłoroszczy* (pod *Dubnem*) i rozniecił pożar. I w *Paryżu*, iakeśmy iuż donieśli, była przed 12stą dniami mocna nawałność i wicher gwałtowny.

Anglja. — Wyspy *Nowozelandzkie* zostały uznane za osobną osadę ang:, a Kapitan *Hobson* mianowany ich Gubernatorem. — Kompanje artylerji przeznaczone do *Malty*, muszą codziennie słuchać prelekcji i odbywać ćwiczenia. — Namiestnik Irlandji, Lord *Ebrington*, bawi od kilku dni w *Londynie*. — Baron *Mounier* (Munje) przysłany z *Paryża*, podobno ma zlecenie starać się o poiednanie gabinetu ang: z francuzkim. — Jeden z angiels: Officerów załogi *Adenu* w Azji, tak opisuie attak *Arabów*: Jak to bywało nie raz, o świcie, tłum arabskich śmiałków przebrnął część morza w czasie iego upływu, trzymaiąc do góry rusznice zapalaiące się za pomocą lunt, pistolety w zębach, a ładunki w turbanie. Ci ludzie ogorzali, rośli i waleczni, ten motłoch nieznaiący żadnej trwogi, w kilka chwil posiekał 10ciu żołnierzy z przedniej straży. Załoga zbudziła się na odgłos dzikich okrzyków; pośpieszono na wały, i z broni i z armat zaczęto strzelać do napastników. Arabowie mimo swoiej nieustraszoności, musieli cofnąć się za wzgórze. Komendant wykonał wycieczkę; przypuszczono

attak fałszywy na iedno skrzydło, a tymczasem z 2go skrzydła odcięto 200 śmiałków. Arabowie usiedli na znak poddania się; tylko ich Wódz stał. „Poddaj się!" zawołał nań ieden z Anglików po kanonjersku; Arab domyślaiąc się, że to iest obraza, wyciągnął się do góry i spojrzał surowo na małego Anglika. I ten nie myślał o żartach; „Oddaj broń psie Arabie!" krzyknął powtórnie i obdarzył nieprzyiaciela potężnym policzkiem. „Giń psie *Faryngisie!*" (tak bowiem nazywaią Chrześcjan) zawołał Wódz i przebił sztyletem napastuiącego go artylerzystę. Na te słowa wodza, Arabowie zerwali się z ziemi, straszna rzeź nastąpiła, siekaiąc i rąbiąc na wszystkie strony, usiłowali przebić się przez szyki Anglików. Znowu zagrzmiały armaty, znowu uderzono do attaku; kilka pchnięć bagnetem i kilka kul, położyły trupem długiego wodza; uderzenie kolbą pozbawiło innego Araba przytomności i tego *iednego* zabrano w niewolę. Inni zabrawszy swoich poległych i ranionych, uciekli. Jak wiele, czyli raczej iak mało ich ocalało, nie wiadomo; przynajmniej *iedyny ieniec* nie mógł w tej mierze udzielić objaśnień. Odprowadzono ieńca na odwach, tu usiadł sobie pewno aby rozmyślać nad rozmaitemi rodzaiami śmierci, iakieby go mogły spotkać za śmiałość iego rodaków. Nagle zerwał się, i wydobywszy ukryty sztylet, zranił nim około 20tu żołnierzy. Musiano mu zadać na uspokoienie kilka pigułek ołowianych; tym sposobem Anglicy zdołali zatrzymać swego *iedynego ieńca*. W samym *Adenie* żaden Chrześcjanin nie odważy się ieszcze wyjść wieczorem na miasto, gdyż czyhaiący Arabowie pozbawiliby go na zawsze chętki do spacerów wieczornych. — W *Londynie* illuminację z powodu szczęśliwego połogu Królowej, odłożono do chrzciu Królewny. Nowo-narodzona zatrzyma tytuł *Następczyni tronu*, nawet na przypadek urodzenia się Królewicza, który pod nazwiskiem Xcia *Walji*, będzie rzeczywistym Następcą tronu. Wielu Dygnitarzy i Dam, tudzież Członkowie dyplomatycznego ciała, składali iuż powinszowania Xciu *Albertowi*. — W czasie ostatnich burz, rozbiło się kilka statków przy brzegach Anglji. O zatonięciu statku *Brystol*, opowiadaią następuiące zdarzenie: Dymissjonowany Żołnierz miał z swoią żoną i 3giem dzieci odpłynąć z *Waterfordu* do Anglji. Cała rodzina iuż była na statku, wtem przypomniał sobie Weteran, iż zostawił niektóre papiery w domu, wraca więc po nie, a to z całą swoią familją. Tymczasem statek odpłynął; Weteran został wprawdzie na brzegu, ale szczęśliwie ocalał.

Francja. — Rozporządzeniem z dnia 15go z. m. kazano powiększyć korpus artylerji o 32 baterje. — *Darmées* miał wydać wiele wspólników. — Gazeta *Prassa* miota ciągle zarzuty przeciw Panu *Thiers* względem zniknienia ważnych dokumentów z ministerstwa zagranicz.; a chociaż te zarzuty są przesadzone, iednakże zdaie się, iż część prawdy iest w nich zawarta. — P. *Guizot* (Gizo) iest niezadowolony z stylu adresu. Tylko ieden Mówca zapisał się *za adresem*, a 14stu przeciw. Niektórzy Deputowani czekali w sali konferencyjnej od *północy* do *8mej* rano, aby tylko mogli wcześnie zapisać się o głos w naradach o adresie. W dzień narad ofiarowano po 100 fr. za bilet w sali. — P. Alfred *d'Abrantes* syn Marszałka *Junot*, mianowany Członkiem legji honorowej, za oznaczenie się w *Afryce*. — Królowa *Krystyna* przyjmowała 25go z. m. ciało dyplomatyczne. Posłowie mocarstw które ieszcze nie uznały rządów *Donny Izabelli*, przywitali ią iako Wdowę *Ferdynanda VIIgo*. Była Reietka podobno tylko krótki czas zabawi w *Paryżu*, zkąd wyiedzie do *Florencji*. Xiążę *Kapui* i iego Małżonka spodziewani są z odwiedzinami u tej Królowej. — Od kilku dni pułki w koszarach stolicy zostaią pod bronią, a liczne patrole przebiegaią ulice. — Świeżo znowu ieden z konnych gwardzistów municypal: został zdradziecko zamordowany.

Hiszpanja. — *Espartero* ma wyiechać do *Bilbao* lub *Witorji*, iak mówią, celem zatwierdzenia przywileiów biskajskich. — *Donna Izabella* nie przestaie opłakiwać utraty swoiej Matki.

Turcja. — Załogi angiel: na wyspach *Jońskich*

miano powiększyć o 1200 ludzi. — Smutne dochodzą opisy trzęsienia ziemi na wyspie *Zante*; załoga musiała opuścić warownię, gdyż wszelkie zabudowania grożą upadkiem; wioski zamieniły się w zwaliska, a nieszczęśliwi mieszkańcy błądzą bez przytułku pod gołem Niebem; Duchowieństwo odbywa modły we wszystkich Kościołach dla odwrócenia dalszych nieszczęść. — *Reszyd* Basza oznajmił, iż w obecnym stanie polityki nie może zajmować się sprawą grecką, gdyż musi całą swoią uwagę poświęcić biegowi interesów w *Syrji*; zatem spodziewane zawarcie nowego traktatu handlowego z Grecją, zostało na dłuższy czas odłożone. — Głoszono w *Stambule*, iż Basza *Bagdadu* zadał klęskę korpusowi egipskiemu złożonemu z 15,000 ludzi (?).

Włochy. — Ojciec Ś ty od niejakiego czasu udziela znowu codziennie posłuchań w *Watykanie*, zatem stan iego zdrowia zdaie się być znacznie polepszonym. 7go b. m. zamyśla odbyć Konsystorz nadzwyczajny i mianować 3ch Prałatów Kardynałami. — Król *Neapolitański* zamyśla powiększyć swoią marynarkę, codziennie odbywa z nią ewolucje. — Były Emir Beszyr *Libanu* spodziewany iest z swoim orszakiem w *Rzymie*, gdzie będzie żył iako człowiek prywatny.

Rozmaitości. — *Auber* (Ober) otrzymał zlecenie skomponowania tryumfalnego marszu z okoliczności pochowania zwłok *Napoleona*; ten marsz będzie wykonany w czasie przechodu orszaku przez bramę tryumfalną. W domu Inwalidów wykonaną będzie wielka msza *Cherubiniego*, skomponowana na pogrzeb *Ludwika XVIIIgo*. Na pochodzie z *Ruan* do *Neilli* ma grywać orkiestra woiskowa złożona z 150 ludzi, a z *Neilli* do domu Inwalidów orkiestra z 300 członków. P. *Halevy* skomponuie marsz na pochód przez *Normandję*; dla tej muzyki robi P. *Szilc* podług nowego wzoru, 30 trąb ogromnych. Statki parowe na *Sekwanie* utworzą małą flotyllę celem towarzyszenia zwłokom Cesarza z *Ruan* do *Kurbewua*. Statki będą ozdobione namiotami i chorągwiami. — Przed kilką dniami śród najgwałtowniejszej burzy, nurek amerykański nazwiskiem *Sam Skott* skoczył w *Tamizę* z szczytu masztu brygu *Wakefild*. Podług zapewnień dzienników angiel:, tenże nurek skoczył iuż z wysokości kilkudziesiąt łokci w wodospad *Niagary*. *Sam Skott* zdaie się mieć czaszkę z żelaza. — Złodziej angielski wynalazł nowy sposób oszukiwania: monety 4 *pensowe* kładzie na szyny kolei żelaznej, gdy powozy parowe nad niemi przeiadą, złodziej zabiera swoie monety i wydaie ie za 6cio pensowe. — W *Czarjewie* niedaleko *Agramu* wydała krowa 4ro cieląt od razu. Przed 2ma laty taż krowa wydała parę cieląt; zeszłego roku nie ocieliła się wcale, a w r. b. zdawała się to opóźnienie wynagrodzić. — Znowu Badacz w dzienniku mody ogłosił takie uwagi: „Głupiec zadziera głowę w tył lub ią pochyla naprzód iak krótkowidzący, mimo doskonałego wzroku często lornetuie, mruga oczami kiedy mówi, lub udaie że ma słuch nieco przytępiony. Fałszywy iąka się kiedy mówi; waży każde słówko nim ie wypuszcza, i rzadko komu w twarz zagląda. Człowiek ponury, zniechęcony słucha z głową spuszczoną; odpowiada nie podnosząc oczu. Mniemaiący się figurą ważną, trzyma iedną rękę między guzikami kamizelki, a drugę na grzbiet zakłada, iest to postawa napoleońska. Człowiek próżny przesuwa krawat częstemi poruszeniami głowy, muska sobie faworyty, a ręce w tył zakłada. Elegant zawiesza wielki palec w pętlicę kamizelki. Szlifobruk trzyma obie ręce w kieszeni. — Stolarz *Nieger* z *Noerdlingen*, przedstawił teraz w *Augsburgu* machinę wojenną sposobną do rozbiiania czworoboków. Jenerał *Zoller* oddał pochwały temu wynalazkowi. — Lampart pomimo swojej dzikości musiał poddać się władzy człowieka, i równie iak sokół lub pies służy na wschodzie do iego przyiemności myśliwskich. Szybkonoga antylopa nie może być doścignioną chartami, ale musi uledz skokom i zręczności lamparta. Myśliwy zabiera na podobne polowanie lamparta, któremu zawięzuie oczy i którego

umieszcza w wozie otwartym ciągnionym przez parę wołów. Struś pilnuie lamparta uwiązanego na łańcuchu. Wóz zaieżdża w okolicę, gdzie znajduią się *antylopy*, które przyzwyczaione do widoku podobnych wozów, pozwalaią podjechać dość blizko. W dostatecznej odległości od stada, zdejmuią lampartowi kaganiec, a skoro spostrzega zwierzynę, złazi ostrożnie z wozu, zakrada się coraz bliżej do stada, często bardzo staie, aby nie sprawiać szelestu, upatruie sobie zdobycz najlepszą; nagle wypada i w ogromnych skokach rzuca się na zwierzynę. Jedno uderzenie łapą obala antylopę, w tejże chwili pakuie ią zębami za gardło, aby iej krew wyssać. Struś nadbiega przerzyna nożem gardło antylopy, zbiera krew w miskę drewnianą i podaie ią lampartowi, któremu znowu wkłada kaganiec i łańcuchy. Jeśli pierwszy attak nie udaie się, lampart zaniecha pogoni, i kładzie się na ziemię; struś tylko z trudnością może go znowu uwiązać. — Kanonjer angielski napisał do swoiego kolegi o zdobyciu mocnej twierdzy. „Zapał wojska był tak wielki, iż żołnierze sobie domy z *rąk wyrywali!*" — Komendant twierdzy napisał do swoiego Jenerała: „Nie wydam fortecy aż zagrzebię się z całą załogą pod iej gruzami, i tu dopiero myśleć będę o zawarciu korzystnej kapitulacji."

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 56tej Loterji klasycz:, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Zł. 100,000, na Nr 855, u Nelkena. Po zł. 5000, na Nra: 3694 u Kempińskiego w Kole, i 25,600 u Weinberga w Tomaszowie Mazowieckim. Po zł. 1000, na Nra: 1817, 1928, 4347, 4537, 5087, 6630, 6697, 8092, 8160, 10,142, 10,793, 11,591, 13,309, 13,429, 13,871, 14,359, 15,382, 16,091, 16,795, 17,291, 20,757, 21,125, 22,354, 24,429, 24,836, 25,638.

Urząd Municypalny M. Warszawy. W dalszem rozwinięciu Postanowienia Rady Admin: Król: z daty 22 Paźdź: (3 Listop:) 1840 r., w Gazecie Rzą: 30 Paźd: (11 Listop:) t. r. ogłoszonego, wskazuiącego główne zasady przyięcia do *Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien*, 8miu uczennic tu urodzonych, na fundusz wiecznemi czasy temu Instytutowi przez Miasto ofiarowany; Urząd Municyp: po zniesieniu się z JWną *Groten* Ochmistrzynią rzeczonego Instytutu, podaie do wiadomości publi:, że Rodzice lub miejsce zastępuiący, Córki swoie od 20go Grud: 1840 (1go Stycz: 1841) r. w tymże Instytucie na koszt Miasta umieścić pragnący, z podaniami swemi, wprost do Urzędu Munic: iuż zgłaszać się mogą. W duchu ustawy Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, najwyżej zatwierdzonego, iak równie stosownie do zasad zacytowanym wyżej Postanowieniem Rady Adm: wskazanych, ubiegaiący się o miejsce w rzeczonym Instytucie, do podań swych dołączać winni: 1) Metrykę chrztu wraz z aktem urodzenia, przez Sąd Pokoiu poświadczonym, na dowód, że Kandydatka iest wyznania *Chrześcjańskiego*, i że nie iest młodszą iak lat 10, ani też starszą nad lat 12. Ze względu wszakże zamierzonego wyiednania upoważnienia do przyięcia na ten rok wyłącznie Kandydatek będących w wieku do lat 14 włącznie; przeto na ten ieden raz, podawane być mogą Kandydatki starsze nad lat 12, lecz nie więcej iak lat 14 maiące. 2) Akt zawartego małżeństwa Rodziców Kandydatki. 3) Książkę Legitymacyjną i świadectwo Biura Warsza: Ober-Policmajstra, na dowód, że Kandydatka tu urodzona, należy do familji Księgą stałej ludności tutejszej objętych. 4) Swiadectwo Doktora przez Urząd Lekarski miejski stwierdzone co do stanu zdrowia Kandydatki. 5) Podobneż świadectwo na dowód zaszczepionej i odbytej ospy. 6) Świadectwo Władzy szkolnej, wykazuiące początkowe nauki Kandydatki. 7) Nakoniec świadectwo dwóch osiadłych tutejszych Właścicieli posesji przez Kommissarza Policji wykonawczej stwierdzone, wykazuiące stan i sposób do życia Rodziców. Termin ostateczny do podawania na Kandydatki, przeznacza się do d. 3 (15) Grud: r. b. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekr: Jlny G. *Jakołkowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Urusow Kapitan z Petersburga; Zamojski Andr: Hra: z Galicji; Zamojski Stani: Hra: z Krakowa; Ejsmond Leop: Dzie: z Kozłowa; Bieliński Jul: Dzie: z Miąsego; Wodzyński Kar: Dzie: z Suchy; Maiewski Józ: Dzie: z Maleszewa.

DONIESIENIA.

Gdy wiele Osób poszukiwało w mej fabryce OŁÓWKÓW cienkich polerowanych do pujaresów, przeto mam za obowiązek donieść Szanownym Osobom, iż takowych znaczny zapas przysposobiłem, które się sprzedaią w mej fabryce w rozmaitych długościach, tuzin po złp. 4; Kredki czerwonej tuzin zł. 2; Gross zł. 24, czarnej tuzin zł. 1; Gross zł. 12; wszelkich innych Ołówków w różnych gatunkach, tak twardszych iako i miększych, po różnych cenach. Kupuiącym w znacznych partjach, znaczny rabat odstępuie się. *Franciszek Snochowski*, Fabrykant Ołówków, przy ulicy Elektoralnej Nr 755.

Rejent Kancel: Ziem: Gub: Lubelskiej. Zawiadamia Publiczność, iż gdy licytacja Bydła i Ruchomości we wsi Rybczewicach w dniu 12/24 Listopada b. r. dla złej drogi nie przyszła do skutku, przeto na żądanie Sukcessorów ś. p. Antoniego Załęskiego, takowa Licytacja odbywać się będzie niezawodnie w dniu 4/16 Grudnia 1840 r., w którym to terminie za gotowe i natychmiast płacić się maiące pieniądze, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją we wsi Rybczewicach we Dworze w Powiecie Krasnostawskim, Guberuji Lubelskiej położonej: Konie, Stadnina, Bydło, Krowy, Woły, Jałownik, Powozy, Bryczki, Wozy, Zaprzęgi, Sprzęty gospodarskie, Pasieka i inne rozmaite ruchomości. W Lublinie dnia 15/27 Listopada 1840 roku. *Xawery Chełmicki.*

Dnia 3 b. m. idąc ulicą Miodową, Senatorską, Krakowskiem Przedmieściem, zgubione zostały PAPIERY składaiące się z Świadectwa Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, z zaległych podatków, Kwit z opłaconego czynszu i inne drobne kwity, a które na żaden użytek nikomu służyć nie mogą; łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Apteki W. Elsnera przy rogu ulicy Podwal, za co prócz wdzięczności otrzyma nagrodę.

LOS, Nr 21,325 ⅔ do 5tej klassy, 56 Loter., zagubiony został. Znalazca żadnego użytytku z niego mieć nie może, gdyż wygrana na ten Numer paść mogąca, prawemu tylko właścicielowi w Kontrolli u Kollektora zapisanemu, który i poprzednie 4ry klassy opłacił, wypłaconą będzie.

Ktoby sobie życzył PANNĘ do Zarządu Gospodarstwem lub do ubierania Pani, z dobrą konduitą; raczy zgłosić się na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 1342, do Pani Grzybowskiej.

☞ W Maiętności Sułkowice w Powiecie Czerskim Obwodzie Warszawskim położonej, milę od rzeki Wisły, a mil 4 od Warszawy odległej, jest do sprzedania do 6 tysięcy sztuk SOSEN, zdatnych na belki Gdańskie, budulec i browarkę; niemniej DĘBÓW sztuk 800. Ktoby sobie życzył takowe nabyć, zechce się zgłosić do Dziedziczki zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 670, gdzie o warunkach sprzedaży poinformować się można.



Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1563 położona, do sukcessorów Chmielewskich należąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w Trybunale Cywilnym I. Instancji Guberaji Mazowieckiej w dniu 12 Grudnia 1840 r. o godzinie 4 z południa, przed Delegowym W. Sędzią Sułowskim, licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 5,874 gr. 7 i pół; warunki licytacji w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III. pod Nr 549, i u Adwokata Wysockiego pod Nr 268 przejrzane być mogą.

Wczoraj nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego mało solonego pod Nr 496 przy ulicy Senatorskiej. *K. Kudrjaszow.*

Na żądanie Tekli z Milewskich Pawlińskiej Wdowy po niegdy Antonim Pawlińskim, sprzedane będą przez licytacją publiczną Ruchomości po tymże Antonim Pawlińskim pozostałe, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Książki prawne, i inne t. p. w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana w domu Nr 161 przy ulicy Nowomiejskiej w Warszawie sytuowanym, za gotowe zaraz płacić się maiące w monecie brzęczącej pieniądze. *Masłowski* Rejent.

APPARTAMENT dolny, złożony z 7miu Pokoi i Salonu, przytem Kuchnia, Pralnia, Spiżarnia, Strych, Drwalnia, Stajnia, Wozownia, Piwnica, (może być dołączonym i Ogródek), iest do wynaięcia od Nowego roku do 1 Lipca 1841 przy ulicy Mazowieckiej Nr 1351 Lit: A. Wiadomość powziąść można tamże w dniach 10, 11 i 12 Grudnia.

MASŁO dobrze uprawione Litewskie, iest do sprzedania. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim u Szwajcara.

Żądanem jest kupno, lub kilkoletnia dzierżawa od przyszłego Sgo Jana, znacznych DOBR w Gubernji Sandomierskiej, a zwłaszcza w bliskości Wisły położonych. Ktoby był w chęci przedania lub wypuszczenia takowych, o tem uwiadomi Kłosowskiego Patrona przy Trybunale Sandomierskim w Radomiu mieszkaiącego.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż dalsza sprzedaż znacznej Bibljoteki, składaiącej się z rozmaitych Dzieł, a mianowicie Klasyków łacińskich, francuzkich i polskich, przy ulicy Leszno w domu pod Nr 733, codziennie, wyiąwszy Niedzielę i Święta, o godzinie 2 z południa, kontynuowaną będzie, aż do zupełnego onej wyprzedania. Edw: *Marjewski* K.

LICYTAJE iutro. Przy ulicy Szkolnej Nr 1368, Meble, Sprzęty, Naczynia do rzszplowania drzewa farbiarskiego. *Przy ulicy* Bednarskiej Nr 2674, Meble, Obrazy. Przy ulicy Nalewki Nr 2242, Meble, Dywan, Miedź kuchenna. Przy ulicy Ptaszej Nr 948, Dorożka, Bryczka, Zegar, Sprzęty. Przy ulicy Bednarskiej Nr 2672, Meble, etc.

Jadąc 3 b. m. wieczorem od rogatek Wolskich ulicą Elektoralną, Senatorską, Trębacką do Krakow: Przedmie., zgubioną została TOREBKA PODRÓŻNA włóczką wyrabiana, zamknięta na kłódkę w kształ-

cie wężyka, w którey znajdowała się, oprócz innych drobnostek, Książka rachunkowa w ięzyku niemieckim. A ponieważ rzecz podobnego rodzaiu dla nikogo więcej, iak tylko dla właściciela może mieć wartość; uprasza się przeto łaskawego znalazcę o odesłanie do Apteki K. Blume przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 431, za co stosowną otrzyma nagrodę.



Potrzebny iest KOŃ wierzchowy, spokojny, dobrze uieżdżony, lub też do uieżdżania dobre skłonności maiący i bez żadnych narowów; przytem frontu okazałego, grzbietu i zadu szerokiego, nóg gładkich, kościstych, lecz nie cienkich. Kupuiący i na wysoką cenę przystanie, byle wszystkie wyżej wyrażone własności w koniu znajdowały się; wiadomość bliższa u Szwajcara Hotelu Wileńskiego.



SANKI iednokonne nowe, suknem wybiiane i KARYKIEL Paryzki w dobrym stanie, są za bardzo pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1062 przy końcu ulicy Królewskiej, na pierwszem piątrze od frontu.

Ktoby chciał dostawiać WĘGLE tygodniowo po 50 korcy, zechce się zgłosić do Kantoru fabryk C. F. Mintera przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus Nr 1337.



DOM mieszczący w sobie zabudowania iaiako to: frontowy obszerny o piątrze, oficynę murowaną o piątrze, dachówką krytą, inne mniejszą o dole, 2 domy w dziedzińcu, znaczne zabudowania na komórki, nader obszerny dziedziniec, pompę i t. p., wszystko w dobrym ieszcze stanie, niewielkiej reparacji potrzebuiące, czystego dochodu rocznie 4,500 złp. przynoszący, iest z wolnej ręki do sprzedania. Nabywaiący, w kupnie tem, nader korzystne znalazłby dla siebie warunki, gdyż teraz mały tylko potrzebowałby wyłożyć kapitalik. Osoby życzące sobie wejść w układy, zgłaszać się raczą bez pośrednictwa faktorów do Właściciela w tymże domu Nr 2431 przy ulicy Nawolipie, codziennie w godzinach rannych do 8mej lub w południe o 3ciej.



Trzy KONIE kare, są do sprzedania razem lub poiedyńczo, za pomierną cenę: wiadomość na piątrze pod Nr 1582 Lit: A. przy ulicy Brackiej.

Dobrej konduity UCZEŃ umieiący po polsku i po niemiecku, żądany iest do handlu Korzeni przy ulicy Elektoralnej Nr 794, wprost ulicy Orlej.

Z Kantoru Informacyjnego i Kommissowego.

KÓCZ z fordekiem, mało używany, ozdobny i mocny, iest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Dowiedzieć się w Kantorze Informacyjnym.

W Mieście Obwodowem Rawie w Rynku Miasta, w dogodnem położeniu, iest SKLEP z MIESZKANIEM i PIWNICAMI wygodnemi, z rekwizytami do handlu Korzennego lub założenia Cukierni dostatecznemi, od Nowego-roku do wypuszczenia w dzierżawę roczną lub na lat kilka, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższa na miejscu.

Ktoby z Obywateli tu lub na Prowincji życzył mieć młodą Osobę płci żeńskiej do dawania Córkom swym POCZĄTKÓW ięzyka polskiego, rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego, robot i wszelkich nauk szkolnych przygotowawczych do pensji podług teraźniejszej metody, za nader umiarkowane wynagrodzenie, bo tylko 24 złp. miesięcznie; raczy łaskawie zgłosić się po bliższą wiadomość do Kantoru Informacyjnego na Krakowskiem Przedmieściu Nr 415.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś 44 raz *Napój miłosny*. 121 raz *Wesele w Ojcowie*. Dla słabości JPani *Rywackiej*, odłożony *Robert*.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś iak ogłoszono. Jutro 16 raz *Podróż na Wesele*. JPan *Fedecki* Uczeń Szkoły Dram:, przedstawi iako 3ci wstęp, rolę *Sztorcha*. 6 raz *Przebiegły Kuzynek*.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, nowo przybyła Panna *Leder*, wraz z Pannami *Noires* grać i śpiewać będą od godziny 4tej z południa.

Niżej podpisana przeniosła swoie GOSPODARSTWO z Portu do własnego Domu na Pragę przy Końskim Targu, do którego prowadzi około Bożnicy mostek z szosy; poleca się łaskawej publiczności iak dawniej z wszelkiemi Trunkami, Śniadań, Obiadów i Kolacji w każdym czasie iak dostać można było, tak i teraz; tudzież Stołowników miesięcznie za pomierną cenę przyjmować się będzie. *Betti Farnik.*

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, familja *Ensmann* nowo z zagranicy przybyła, grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

Dziś w Salonie P. Ohma za Wolskiemi rogatkami, Orkiestra Wrocławska pod dyrekcją P. *Szyndlera*, będzie miała zaszczyt dać Wielką Muzykalną Zabawę złożoną z najnowszych wyiątków z Oper: oraz kompozycji Strausa, Lannera, Labickiego, i innych, o w pół do 6tej Popuri. Zacznie się w pół do 4tej z południa, a skończy o 8mej wieczorem.

Dziś w Powązkach w Oranżerji, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od godziny 3 z południa.

Jutro w handlu Matewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Polędwica, Prosię faszerowa:, Rozbratle, Bigos hultaj:, Kapłon, Kotlety, Ryby w galarecie, etc.